Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 275. Lwów, Poniedziałek 23. Listopada 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Koalicja, która uratuje państwo.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada.

Wielkie, olbrzymie zagadnienia bytu państwowego i małe sprawy egoizmu kastowo - partyjnego — oto tragiczna obręcz intryg, które łamać musiała myśl państwowa, aby deklamacje na temat koalicji sprowadzić na drogę realnej rzeczywistości. Tragiczna to była walka, obfitująca w **momenty pełne grozy i napięcia dramatycznego.**

Napięte nerwy sprawozdawców sejmowych, czatujących bez przerwy, dniem i nocą, na przebłyski rozsądku politycznego na spienionem morzu chytrej głupoty sejmowej — nastawione były, chwilami na **wstrząsy, których siła nawet w piątym dniu przesilenia była pełna grozy.**

Sytuacja ułożyła się nadspodziewanie teatralnie.

Rzekłbyś, że to sprawna dłoń reżysera (była nią tragiczna polska rzeczywistość) **uszeregowała na placu boju partnerów godnych siebie: Witosa** i osaczających go przywódców klubów, którzy razem wzięci — jako zgrana emanacja chorego Sejmu i — **dyplomata w każdym calu, p. Skrzyński.** Ten dotychczas zdala od Sejmu stojący minister łamał krok za krokiem, godzina za godziną, wszystkie tamy i rafy, miny maskowanej obstrukcji Sejmu przeciwko utworzeniu rządu parlamentarnego.

A skutek?

Gdyby szerokie warstwy społeczeństwa dowiedziały się, **co min. Skrzyński mówił graczom sejmowym** w mieszkaniu prywatnem p. marsz. Rataja, w czwartek po południu — możnaby z tego wysnuć druzgocący Sejm argument. Ale — czy trzeba było nowych w tej dziedzinie argumentów?

*

Tak, jak się przedstawia sprawa obecnie, **w pierwszym dniu zakończenia kryzysu — Sejm został zdruzgotany przez Skrzyńskiego.** Dopiero groza sytuacji zmusiła Sejm do kroku, który ratuje go niezawodnie przed czekającą go śmiercią (może nawet gwałtowną).

Pomyślcie: wieczorem minister Skrzyński w deklaracji, której treść i forma wywarły w Sejmie olbrzymie wrażenie — **jest poprostu ściągany z łóżka, proszony, aby dokonał tego, czego mu przedtem odmawiano.** Sprawdziły się słowa jego: **„nie ja gonię koalicję, ale koalicja trzyma mnie i nie chce mnie wypuścić".**

Słowa te, wypowiedziane w poniedziałek, sprawdziły się po północy w czwartek aż nadto plastycznie.

Co teraz?

*

Rząd Al. Skrzyńskiego staje przed krajem i światem, owiany wielkim autorytetem swego szefa. Nasuwają się oczywiście **zastrzeżenia co do obsady kilku tek.** Największe zastrzeżenia budzi **nowy minister handlu i przemysłu.** Czy podoła ogromowi zadania. **Min. Zdziechowski** jest dla wielu **jako minister finansów — zagadką.** Gdybyśmy rząd ten mieli mierzyć miarą dotychczasowej praktyki — możnaby wyrazić obawy, **czy teki fachowe gospodarcze obsadzone zostały tak, jak tego wymaga sytuacja.**

Rząd Skrzyńskiego, nim jeszcze przystąpił do pracy, oddał już wielkie usługi krajowi przez sam fakt, że powstał. **Na tle koalicji** — pierwszej w Polsce po wojnie — **musi powstać wspólny program ratowania życia gospodarczego kraju.**

Premjer Skrzyński zdaje sobie z tego doskonale sprawę. Powoławszy rząd do ratowania podstaw i rozwoju gospodarstwa narodowego — **napewne przystąpi do zrealizowania tego wielkiego zadania** w całkowitej harmonji z temi czynnikami, które mają coś w tej sprawie do powiedzenia. Rząd ten pójdzie zapewne ręka w rękę z narodem, torując państwu lepszą przyszłość i dolę.

Wręb.

„Wszyscy na miejsca".

Zarysy programu min. skarbu Zdziechowskiego.

Warszawa, 21. 11. (Tel. wł.). Dziś objął urzędowanie **nowy minister skarbu p. Zdziechowski.** W odpowiedzi na powitanie wygłoszone w imieniu urzędników ministerstwa skarbu przez podsekretarza p. **Markowskiego** p. Zdziechowski zaznaczył, że **świadom jest trudności jakie musi pokonać min. skarbu.** Pragnieniem jego jest **utrzymanie głównej linji dotychczasowych prac, tak** aby dzieło powstałe dzięki wysiłkom jego poprzednika i całego społeczeństwa nie zachwiało się pod wpływem przesilenia gospodarczego. Istotną cechą obecnego kryzysu jest **zachwianie wzajemnego zaufania.** Moment, w którym obejmuje władzę — kończył min. Zdziechowski — można porównać z objęciem **steru na statku w czasie burzy.** W takiej chwili decydująca komenda zawiera się w słowach **„Wszyscy na miejsca".** Z zagadnień bieżących wysuwa się potrzeba **przystosowania budżetu do potrzeb społeczeństwa.** Minister zakończył apelem do usilnej pracy.

——xo ox——

Projekt zmniejszenia całego budżetu państwa.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada.

Dowiadujemy się, że koła rządowe noszą się z projektem zredukowania budżetu państwowego **równomiernie we wszystkich działach.** Min. spraw zagr. będzie dotknięte stosunkowo najmniej, ponieważ budżet nie wystarcza jego celom, prócz tego zaś min. **pokrywa w połowie swe wydatki** z opłat konsularnych.

——xo x——

Wiceministrem skarbu ma zostać sen. Szereszewski.

Rokowania z kołem żydowskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada.

Ciągle aktualną pozostaje kwestja obsadzenia **teki wiceministra skarbu.** Ustąpienie p. **Karśnickiego** jest już **zdecydowane.** Kandydat będzie upatrzony w dniach najbliższych. Ma nim być **doskonały fachowiec** w sprawach finansowych. M. i. wymieniają p. sen. **Szereszewskiego.**

Podsekretarjat stanu w ministerstwie skarbu.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada.

W kołach rządowych panuje przekonanie, że stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu zajmie **przedstawiciel sfer bankowych żydowskich.** Na stanowisko to ma być powołany w porozumieniu z Kołem żydowskiem sen. Szereszewski.

——oo——

POPRAWA KURSU ZŁOTEGO.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada.

Sytuacja dla złotego poprawiła się. Dolar, płacony rano po 6.92 i pół — **spadł wieczorem** do 6.80. Na **giełdę przywieziono większą ilość dolarów spekulacyjnych z Katowic i Lwowa.** Mianowanie rządu wywołało **grę na zniżkę dolara.**

——oo——

GEN. SIKORSKI POZOSTAJE W ARMJI.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada.

B. min. spraw wojsk., gen. **Sikorski,** zdając urząd swemu następcy, gen. **Majewskiemu,** oświadczył na zakończenie dłuższego przemówienia, że **pozostaje w czynnej służbie w armji.** — Przekonany jestem — mówił gen. Sikorski, — że sąd objektywny oceni wartość mej pracy. — Obecnie gen. Sikorski skorzysta z **dłuższego urlopu.**

——oo——

POSIEDZENIE SEJMU ODBĘDZIE SIĘ W ŚRODĘ.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada.

Marszałek **Rataj** odbył dziś konferencję z premjerem **Skrzyńskim** i ministrem skarbu **Zdziechowskim,** celem ułożenia porządku prac sejmowych. Najbliższe posiedzenie Sejmu postanowiono zwołać w środę, 25 b. m., o godzinie 15-tej.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 21 listopada: w Warszawie 6.90 zł.; we Lwowie 6.80 zł.

Waluty w wolnym obrocie dnia 21 listopada: Funty szterl. 33.25 zł.; franki franc. 27.22 zł.; franki belg. 31.05 zł.; franki szwajc. 131.35 zł.; kor. czesk. 20.25 zł.; marki niem. 161.00 zł.; liry włoskie 27.45 zł.; szyling austr. 96.00 zł.

Zurych urzędowy: N. Jork 5.1875. Londyn 25.13 i trzy ósme. Paryż 20.425. Wiedeń 73.075. Praga 15.375. Włochy 20.75. Belgja 23.5125. Budapeszt 72.65. Sofja 3.775. Holandja 208.65. Oslo 105.85. Kopenhaga 129.20. Sztokholm 138.85. Hiszpanja 73.90. Bukareszt 2.35. Berlin 123.105. Belgrad 9.185.

Życiorysy członków gabinetu premjera Skrzyńskiego.

Lwów, 22 listopada.

Aleksander Skrzyński (premjer i minister spraw zagran.) ur. w Zagórzanach, 19 marca 1882 roku, ukończył Uniwersytet Jagielloński w roku 1906. Wstąpił do służby administracyjnej przy Namiestnictwie galicyjskiem, potem przeszedł do ministerstwa spraw zagranicznych we Wiedniu i po złożeniu egzaminu dyplomatycznego mianowany został attache poselstwa przy Watykanie. Od roku 1912 pełni kolejno obowiązki sekretarza w poselstwie przy Watykanie, w Berlinie i w Paryżu. Od pierwszej chwili formowania służby dyplomatycznej p. Skrzyński został do niej powołany na urząd posła Rzplitej w Bukareszcie. Na tem stanowisku zostawał do 16 grudnia 1922 roku, kiedy generał Sikorski zaprosił go do gabinetu na ministra spraw zagranicznych.

Jerzy Zdziechowski (minist. skarbu), ur. w r. 1880, ukończył akademję wyższych nauk handlowych w Antwerpji. W chwili wybuchu wojny w r. 1914 staje na czele komitetu obywatelskiego w Lubelskiem, a w roku następnym na emigracji w Rosji zostaje wiceprezesem Naczelnej organizacji pomocy uczestnikom i ofiarom wojny.

W roku 1919 wraca do kraju i zostaje powołany na wiceprezesa Centralnego Związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Wybrany do Sejmu obecnego, jako kandydat ZLN zostaje wybranym na prezesa komisji budżetowej, oraz na generalnego referenta budżetu.

Dr. Stefan Piechocki (minist. sprawiedliwości) ur. w Czekanowie powiatu Ostrowskiego w r. 1883, kształcił się na uniwersytecie w Berlinie. Po oderwaniu się Wielkopolski od Prus, został posłem na Sejmik wojewódzki. Przy wyborach do obecnego Sejmu otrzymał mandat z ramienia ChD.

Adam Chądzyński (minister kolei) ur. w 1882 roku w ziemi siedleckiej ukończył Politechnikę w Pradze czeskiej. Do Sejmu wchodzi z ramienia NPR. z Pomorza.

Dr. Władysław Kiernik (minister rolnictwa) ur. w 1879 roku w Bochni złożył doktorat praw na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z ramienia PSL. Piast — posłuje do Sejmu ustawodawczego i Sejmu obecnego. W drugim rządzie Witosa piastował tekę ministerstwa spraw wewnętrznych.

Stanisław Osiecki (minister przemysłu i handlu) ur. w roku 1885 w pow. ciechanowskim studjował na Politechnice warszawskiej i na Uniwersytecie krakowskim. W Sejmie ustawodawczym i obecnym był wicemarszałkiem. W gabinecie p. Witosa piastował tekę reform rolnych.

Jędrzej Moraczewski (minister robót publicznych) ur. w roku 1870 w Trzemesznie, ukończył Politechnikę we Lwowie następnie pracował jako inżynier. Był posłem do parlamentu austrjackiego z ramienia partji socjalistycznej. Podczas wojny służył w legjonach. W roku 1920 odznaczył się przy obronie Włocławka jako dowódca saperów, posiada Virtuti Militari i dwukrotny Krzyż Walecznych. W rządzie Lubelskim piastował tekę ministerstwa kolei, następnie był pierwszym prezesem Rady ministrów polskich. W Sejmie ustawodawczym i obecnym piastował stanowisko wicemarszałka.

Bronisław Ziemięcki (ministerstwo pracy) ur. w 1885 w Wilnie, kształcił się na Politechnice lwowskiej i wyższej szkole mechanicznej w Moskwie. W gabinecie Moraczewskiego był ministrem pracy. Piastował mandat do Sejmu ustawodawczego i obecnego. Jest członkiem Rady Naczelnej PPS.

——xo ox——

Powstanie antysowieckie na Białejrusi wzmaga się.

Pogranicze sow. w listopadzie.

(p) Jak donoszą z Mińska, ruch powstańczy na terenie Białejrusi sowieckiej z każdym dniem wzmaga się. **Bazą operacyjną** tego ruchu **są okolice Homla**, dokąd bolszewicy postanowili przenieść **trzy pułki piechoty** z Witebska, Połocka i Smoleńska. Jeden ze stojących w Smoleńsku pułków nie wykonał rozkazu i **odmówił** wzięcia **udziału w ekspedyji karnej**, motywując to niechęcią do karania włościan-powstańców. Z rozkazu nowego prezesa Rewolucyjnej Rady Wojennej w Moskwie Woroszyłowa pułk ten rozformowany, żołnierze zaś wcielono do pułków stojących w **Archangielsku** i na wybrzeżu Murmańskiem. **W** dniu święta rewolucji w Mińsku rozrzucono moc odezw, podpisanych przez główny komitet powstańczy, zapowiadających **nieubłaganą walkę z władzą sowiecką przez niszczenie wojsk, amunicji, toru i taboru kolejowego**. Przeprowadzone natychmiast rewizje nie dały żadnego konkretnego wyniku, mimo, że aresztowano około 30 osób. Największe jednakowoż wrażenie wywołały kilkakrotne niezmiernie **zuchwałe kradzieże tajnych aktów z G. P. U.** Skradzione akty są olbrzymiej wagi i w razie opublikowania ich będą miały **charakter rewelacyjny**. Mimo bardzo energicznych poszukiwań sprawcy nie zostali odnalezieni.

——oo——

Tuchaczewski szefem sztabu generalnego w Sow. Rosji.

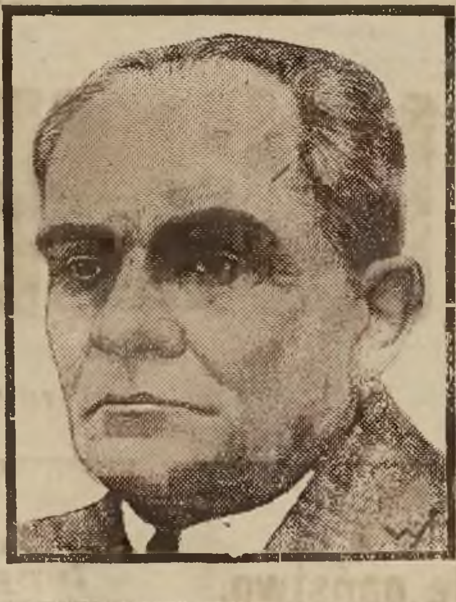
Pogranicze sow. w listopadzie.

(p) Donoszą z Mińska, jakoby dotychczasowy szef sztabu generalnego armji czerwonej **Kamieniew** został mianowany generalnym inspektorem armji, na opróżnione zaś stanowisko został mianowany były dowódca antypolskiego frontu, ostatnio dowódca armji zachodniej okręgu wojennego **Tuchaczewski**.

——oo——

LUDOWCY SŁOWACCY DOMAGAJĄ SIĘ AUTONOMJI.

Praga, 21. 11. (PAT.). Przywódca ludowców słowackich ks. Hlinka oświadczył, że trwa przy zupełnej autonomji Słowaczyzny **pod względem kościelnym i kulturalnym**. Dopóki Słowaczyzna nie otrzyma autonomji nie może być mowy o wstąpieniu ludowców do rządu. O ileby tego wymagał interes Słowaczyzny ludowcy **przejdą do opozycji** wraz z **Niemcami**.



Szlachetny gest Prezydenta Wojciechowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada.

Prezydent Rzpitej udał się dziś rano **pieszo z Belwederu na Zamek**. Znalazłszy się przed otwartą trumną Żeromskiego, Prezydent **ukląkł**, odmówił krótką modlitwę i **złożył pocałunek na czole Zmarłego**.

Prezydent Rzplitej zawiadomił wdowę po ś. p. Żeromskim, że ze względu na urząd, jaki piastuje, nie będzie mógł towarzyszyć zwłokom na cmentarz, jednak **w charakterze przyjaciela wielkiego twórcy przybędzie w dniu pogrzebu do Zamku, aby towarzyszyć konduktowi do pałacu zamkowego.**

Skandal nad trumną śp. Żeromskiego.

Min. Stan. Grabski nie chce wychowywać młodzieży w duchu Wielkiego Polaka.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada.

Wielkie wzburzenie wywołała w Warszawie następująca wiadomość: W piątek wieczorem udała się do min. oświaty, St. Grabskiego, **delegacja Związku Literatów** w składzie pp. **Lorentowicz** i b. min. sztuki **Przesmycki** (Miriam), z tem, że rząd wziął na siebie **koszta pogrzebu Żeromskiego**. Min. **Grabski** odpowiedział, że o decyzji zawiadomi następnego dnia, poczem oświadczył, że

nie chce wychowywać młodzieży w duchu Żeromskiego.

Delegaci postanowili udać się do premjera Skrzyńskiego. Gdy min. Grabski dowiedział się o tem, oświadczył, że **uda się również** do premjera celem złożenia pewnych **wyjaśnień**.

Delegaci Związku Literatów, w osobach pp.: Wacława **Sieroszewskiego**, **Staffa** i **Kadena Bandrowskiego**, oświadczyli, że **nie pójdą wspólnie z min. Grabskim**. Gdy delegaci **zetknęli się w poczekalni** Rady ministrów z p. Grabskim, **Sieroszewski odmówił podania ręki min. Grabskiemu**. Premjer **Skrzyński przyjął delegację bardzo uprzejmie** i oświadczył, że **sprawę natychmiast rozstrzygnie**. Istotnie konferencja ministrów postanowiła, że pogrzeb wielkiego pisarza odbyć się ma na koszt Państwa. Sfery polityczne i literackie są **pełne uznania dla stanowiska, zajętego przez premjera Skrzyńskiego.**

Przed pogrzebem Wielkiego Obywatela.

OSTATNIE ODZNACZENIE.

Warszawa, 21 listopada.

Dyrektor departamentu sztuki, p. **Skotnicki**, dokonał aktu dekoracji zwłok ś. p. Żeromskiego **wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta"**, który niedawno został nadany Zmarłemu.

* * *

Dziś o godz. 12-tej zwłoki **Stefana Żeromskiego wystawiono na widok publiczny na Zamku Królewskim**. Liczne tłumy publiczności przewijały się przez cały dzień, składając hołd pamięci Wielkiego Obywatela.

W pogrzebie weźmie udział Pan Prezydent Rzplitej, Rząd in corpore, Sejm i Senat. Kondukt wyruszy w poniedziałek o g. 1-szej, z dziedzińca zamkowego, kierując się przez plac Zamkowy, placem Teatralnym, ul. Senatorską, Wolską, na cmentarz przy ulicy Młynarskiej. Na cmentarzu przemawiać będą: **Zenon Przesmycki i Wacław Sieroszewski.**

Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie wysłało dziś następującą depeszę: Klub Literatów Warszawa. U trumny wielkiego pisarza, szermierza najczystszych i najszlachetniejszych ideałów ludzkości, Stefana Żeromskiego, chylimy czoła w kornym hołdzie i niezgłębionym żalu. Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie. Prezes: Laskownicki. Sekretarz: Hartleb.

PODSEKRETARZ STANU W M. S. Z. NIE BĘDZIE MIANOWANY.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa, 21 listopada.

Dowiadujemy się, że narazie nie jest projektowane obsadzenie stanowiska podsekretarza stanu w Min. spraw zagr. Prawdopodobnie mianowany będzie **stały dyrektor departamentu politycznego w Min. spraw zagranicznych.**

——oo——

W siódmą rocznicę oswobodzenia Lwowa.

Pod znakiem czasu.

ŻYWI I UMARLI.

Lwów, 22 listopada.

Cały polski Lwów rozpamiętuje dziś ów niezapomniany dzień, kiedy miasto wyzwoliły z pod przemocy **polskie orlęta.** Niemało od chwil tych przeżyliśmy, a jednak wraziły się one tak mocno w pamięć lwowskich obywateli, że dzień 22 listopada 1918 staje każdego roku przed ich oczyma, jak świeżo minione wczoraj. Jest to **dzień** Lwowa —

I chociaż zewnętrzne oznaki pamięci i uczczenia nie występują już w tak żywej barwie, jak w pierwsze rocznice, jednak dzień ten nie **przestał być** uroczystym, **świątecznym, wyjątkowym.** Bo prawdziwa cześć bohaterów wyraża się nie w smutnem rozpamiętywaniu nad grobowcami, ani w rozgłośnym dźwięku fanfar i świetnym blasku dekoracji. Ten czci naprawdę wielkich i zasłużonych, kto wstępuje w ich ślady. **Hołd dla ofiary domaga się ofiary.** Nie czczym frazesem, ani próżną paradą budowali oni swą nieśmiertelność. Bez długich namysłów, bez gadania i fanfaronady umieli żyć i działać tak, jak kazała chwila i obowiązek.

Dlatego, jeżeli mamy uczcić ich godnie i owocnie, **kochajmy życie i czyn,** a cieniom przeszłości oddajmy pokłon **podaniem ręki pomocnej — żywym.** Bo listopadowi bohaterowie są symbolem życia, a nie śmierci! **(m.)**

Orlęta.

Pomnę.. Poranek był listopadowy,
zasnuty dymem szarych mgieł i złoty
od zmarłych liści, upadłych na głowy
orlich pacholąt. Donośne łoskoty
strzałów, grzmią jeszcze gdzieś w dali,
więc młodym lwiętom tęskno na postoju,
chcą naprzód pójść, dusza im się pali
do boju...
Hej, hej! — do bitwy! — raźno a w ordynku —
marsz!! — Lwowskie Dzieci! — choć bezsenność oczy
klei.. Nie wolno! Dzisiaj dzień roboczy
i dla żołnierza grób miejscem spoczynku.
Poszli krew wylać za ojczyste ziemie...
Dzwony wszerz świata głoszą wieść radosną,
że w polskiej szabli groźny piorun drzemie,
że polskim orłom mocne szpony rosną!
Poszli.. i legli w upartej obronie..
w strzeleckim rowie — gdzieś na pustem polu,
gardzą trudami i męczarnią bolu,
a serce ogniem ofiarnym im płonie.
Więc na bagnety ostre idą dziatki
i gdy skon przyjdzie, mrą cicho, bez skargi,
Szepcąc śmiertelnie pobladłemi wargi: —
To dla ojczyzny! dla ziemi! — dla matki!
Dziś leżą skryci pod grobowe darnie
i marzą... może o rozkwitłej wiśnie?
A Ziemia-Macierz do łona ich garnie,
do snu kołysze i tuli miłośnie.

Wid.

Nabożeństwo żałobne za dusze poległych.

Lwów, 22 listopada.

Ku upamiętnieniu siódmej rocznicy zwycięskich walk o przynależność Lwowa do Polski odbyło się wczoraj w kościele św. Marji Magdaleny **nabożeństwo żałobne za dusze poległych na odcinku** obrony Lwowa. Ustawiony na środku kościoła purpurowy katafalk, ozdobiony orłami i rzęsiście oświetlony, symbolizował bohaterską ofiarę krwi lwowskich dzieci. Przybyli na nabożeństwo uczestnicy walk II odcinka z kap. **Świeżawskim,** delegacja I załogi obrony Lwowa, młodzież męska i żeńska szkoły św. Marji Magdaleny i wiele publiczności. Proboszcz kościoła ks. kan. **Skalski** odprawił Mszę św. i wygłosił okolicznościowe kazanie, poczem odśpiewano **„Boże coś Polskę“.**

Następnie odbyło się **doroczne zebranie** uczestników II odcinka w szkole św. Marji Magdaleny.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 23 11 1925

ARTUR SCHROEDER.

DO APELU!

(W rocznicę walk o oswobodzenie Lwowa).

Jeden z dni listopadowych 1918 roku..

Od rana mżył dokuczliwy deszcz ze śniegiem, wpijając się ostremi igłami w ubranie, siekąc ręce jak cienkim, ostrym biczem, tak, że zgrabiałe palce z trudem obejmowały karabin. Czuło się w powietrzu idący już mróz, który czaił się gdzieś wśród czarnych łachmanów chmur, zawisłych nisko nad miastem.

Ogień baterji ukraińskich z szczególną zawziętością skierowano już od świtu na niedawno w trudzie krwawym odebrany dworzec główny, górne Grodeckie i odcinek szkoły Konarskiego. Ta pamiętna, kochana szkoła była w tej części miasta ważnym ośrodkiem polskich „sił“ zbrojnych: mieścił się tu prowizoryczny lazaret, komenda odcinka, żandarmerja, prowiantura, kuchnia, magazyn broni i amunicji, wreszcie dorywczo zorganizowana pomoc dla biednej ludności.

Pierwszym komendantem odcinka **„Szkoła Konarskiego“** i jego twórcą był bohaterski jej zdobywca **śp. kapitan Stark,** po nim kapitan (obecnie pułkownik) **Kamiński,** stary wilk legjonowy, jeden z bardzo zasłużonych obrońców Lwowa. Ówczesnemu kapitanowi Kamińskiemu pomagała **żona** jego, która zorganizowała lazaret, założyła kuchnie i stworzyła to jedyne w całej Polsce **„wojsko kartoflane“,** które w historji walk lwowskich będzie miało kiedyś osobne, zaszczytne miejsce. Byli to najmniejsi chłopcy od 9 do 12 lat, którzy zgłosili się do szeregów tworzącej się armji narodowej, a za słabi, za mali jeszcze byli do broni. Rwało się to do obrony, każdy ambicjonujący, by być Podbipiętą, Skrzetuskim, Wołodyjowskim, ile lekturze Sienkiewicza zawdzięcza obrona Lwowa, dobrze wiemy) pouciekało to z domów, przeważnie z części zajętej przez Ukraińców i nie było sposobu odesłać ich z powrotem.

— Nie pójdę. Nie mam gdzie, bo mama mieszka po „tamtej“ stronie a drugi raz nie będe się przekradał. Zresztą Polska potrzebuje ludzi...

I „ludzie“ ci, metr lub mniej wysocy, z buziami czerwonemi od zapału, nie dali się odstraszyć niczem. Wtedy kapitanowa Kamińska wpadła na pomysł:

— Do wojska polskiego? I owszem, naturalnie, mam tu taki specjalny oddział..

— No, więc...

— Dostaniecie opaski, orzełki polskie, skoszaruje się was, a komendę obejmę ja.

— Pani? a...

— Ja. Słuchać musicie! To pierwszy warunek dobrego żołnierza. Narazie, ale to narazie tylko, musicie mi pomagać... no, tak, po wojskowemu, skrobać ziemniaki, rozdzielać naboje, pilnować tych pak, chodzić gdzie wam każę. A potem zobaczymy.

I tak powstało „wojsko kartoflane“. Kapitanowa prawie sama myła to, czesała, dawała istotnie pracę i pilnowała, by smyki nie uciekały w ogień. Nie zawsze dopilnowała. Co większy wytrzasnął skądś mały grecki karabinek kawaleryjski, rewolwer, „świsnął“ naboje, nauczył się nie wiedzieć gdzie i jak strzelać i znikał. Za kilka dni wracało to ranne do szpitala lub czytało się w „Pobudce“, że taki a taki mikrus spisał się jak stary obrońca. Dużo wtedy było po kątach szeptania w „wojsku kartoflanem“:

— Słyszałeś, Antek, ten który przedwczoraj „dał od nas dęba“, pod pocztą w nocy brał udział w ataku?

— A Józek Małecki, mikrus zatracony, już ranny!

— Szczęściarze! Czekajcie, niech tylko...

— Kapitanowa idzie, cicho!!!

Kochano ją całem sercem, a bano się jak istotnego komendanta.

Tego rana ruch był szczególnie ożywiony w szkole Konarskiego. Dwa granaty rozbiły fronton szkoły, zdemolowały jedną salę, raniąc tylko na szczęście trzech chorych. Kapitan z żoną wydawali szybkie rozkazy, gdyż trzeba było opróżnić frontowe sale. Malcy z „wojska kartoflanego“ uwijały się jak pszczoły, nic sobie nie robiąc z grożącego każdej chwili niebezpieczeństwa nowych pocisków, które huczały nad domami, rozwaliły dach pobliskiego kościoła św. Elżbiety, kładąc trupem 15 osób zebranych na modlitwie, rwały bruki i gwizdały wraz z listopadowym wichrem w gałęziach pokaleczonych drzew.

Dochodziłem z raportem od dowódcy dworca, gdy nowy pocisk trafił w dach szkoły. Posypały się dachówki, tynk i jakieś strzępy wiązania na pełniące służbę wartowniczą kobiety z O. L. K. (ochotnicza Legja kobiet), z brzękiem wypadały resztki jakichś szyb. Przez zapchane pakami i różnym materjałem korytarze, po których świstał wiatr z śniegiem, dostałem się do izby, gdzie urzędował komendant Kamiński. Po załatwieniu raportu, usiadłem w kącie, czekając na naprawę zerwanego, prowizorycznego telefonu, którym miałem się rozmówić z główna kwaterą. Kapitan Kamiński właśnie częstował mnie gorącą herbatą gdy wtem zrobił się rumor pod drzwiami, gruby głos wartownika i piskliwe, natarczywe skomlenia. Kamiński podszedł do drzwi, otworzył je i zawołał:

— A co tam? No, wejść.

Chwila wahania, potem z mroku korytarza wyłoniły się drobne postacie. Było tego sześć lub ośm. Na widok wysokiego, groźnie wyglądającego Kamińskiego dzieciaki początkowo stropiły się, po chwili jednak śmiało wysunął się jeden z nich i stanąwszy na baczność (malcy poszli za jego przykładem), wyrecytował:

— My do komendanta. Który to?

— Ja — warknął najzacniejszy olbrzym wobec tych mikrusów.

„Zatkało“ coś prowodyra na takie dictum. Nie spodziewał się, że to ten groźny pan. Opanował się jednak rychło.

— To my do pana, do komendanta.

— Czego?

— Obywatelu komendancie, (skąd się te mikrusy tego odrazu nauczyły?) prosimy o zaszczyt przyjęcia do armji polskiej.

Sprawa Steigera przed sądem.

Dalsze zeznania Mikołaja Mykytyna.

Trzydziesty pierwszy dzień rozprawy.

Lwów, 22 listopada.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się od ogłoszenia uchwał trybunału zapadłych na przedwczorajszem posiedzeniu, a tyczących się **nowych wniosków obrony**.

Trybunał postanowił dopuścić dowód przesłuchania świadków Adolfa Wilhelma **Lauba** recte **Finela** oraz Emila **Finela** recte **Lauba** na okoliczności przez obie strony naprowadzone.

Dalej uchwalono przesłuchać świadka ks. mitrata **Bieleckiego** celem odtworzenia treści i wyglądu pisma kryptonimowego wystosowanego dnia 3 września 1924 do metropolity ks. Szeptyckiego w sprawie przyjęcia Prezydenta Rzpltej.

Przesłuchać **znawcę języka ruskiego** celem uzyskania orzeczenia co do językowej strony pism złożonych w aktach, a pochodzących rzekomo od tajnej wojskowej organizacji ukraińskiej. Ustanowienie znawcy nastąpi po zniesieniu się z kuratorją okręgu szkolnego we Lwowie.

II. Wstrzymać się z załatwieniem wniosku obrony na **przesłuchanie ks. metropolity Szeptyckiego** aż do czasu przesłuchania ks. mitrata Bieleckiego.

M. in. odrzucono też wniosek obrony domagający się, by świadkom, którzy znajdowali się na miejscu zamachu okazano fotografje Pańczyszyna, Fidyka i Charkiwa.

Kontynuowano dalej rozpoczęte w czwartek przesłuchanie świadka Mikołaja **Mykytyna**, któremu **przewodniczący przedstawia szereg sprzeczności** w jego obecnych zeznaniach ze złożonemi dawniej.

Dr. Grek: Opowiadał pan, że ten list do prez. Hawla, jakoteż dwa listy do „Chwili“ pisał pan **z namowy Kornhabera**. Pod tym względem są pańskie zeznania w śledztwie. Potem **przy rozprawie cofnął pan to**. Może pan powie, jak przyszło do tego, że pan złożył takie zeznanie, że pan przyznał się do napisania listu do prez. Hawla z pogróżkami, następnie dwa listy do „Chwili“ **imieniem ukraińskiej organizacji** z namowy **Kornhabera**.

Przew.: Za pozwoleniem — świadek jest powołany przez obronę na tę okoliczność, że nie jest prawdą jakoby świadek na prośbę osób trzecich miał sporządzić anonimowe pisma do „Chwili“ celem odciążenia Steigera. List do prezydenta Hawla nie wchodzi tu w grę. Nie mogę dopuścić do tego pytania.

Obrońcy dr. **Landau** i dr. **Grek** wygłaszają dłuższe przemówienia uzasadniające ważność tego pytania dla sprawy. Zdaniem obrony, wyjaśnienie zagadki listów anonimowych jest **kluczem do poznania tajemnicy zamachu wrześniowego.**

Trybunał po naradzie uchwalił **odmówić wnioskom obrony**, aby dopuszczono pytania do oskarżonego dotyczące techniki śledztwa sądowego przy przesłuchaniu tego świadka, poczem przesłuchanie Mykytyna zostaje zakończone.

Zeznawał następnie poseł Abraham **Insler**, który, znając oskarżonego, wystawił mu bardzo pochlebne świadectwo co do osobistego prowadzenia się i oświadczył, że **Steiger był narodowym żydem.**

W końcu przesłuchano jeszcze **ojca Mykytyna**, który potwierdził częściowo zeznania syna, dotyczące jego „curriculum vitae“ i opowiadał o niesnaskach jakie zapanowały między ich rodziną a rodziną Pańczyszyna.

Sensacją dnia wczorajszego było oświadczenie obrońcy dra **Ringla**, iż jest w posiadaniu dowodów, że **anonimowe alarmy telefoniczne w sprawie świadka Finela** pochodzą z telefonu Nr. 30 tj. redakcji „Gazety Codziennej“.

ŁÓDŹ „M. 1“ ODNALEZIONA.

Londyn, 21. 11. (PAT.). Łódź podwodna „M. 1“ odnaleziona została blisko miejsca, gdzie ją ostatni raz widziano. Przyczyną zatonięcia było to, że łódź w czasie zanurzania się **miała drzwi otwarte.**

—oo—

Marsowa twarz Kamińskiego drgnęła, głos mu dziwnie zmiękł:

— A no, ładnie.

— Tylko nie do „kartoflanego“, tam już dość, zresztą...

— Ile macie lat?

— Mn... naście.

(Nie wolno było brać niżej lat czternastu).

— Wyraźnie! Prawdę mówić!!

— Jedenaście — cicho jakoś jęknął, potem znowu odważnie: Ale siły mam na piętnaście.

— A tamci?

— Tak, jak ja. Wszyscy strzelamy świetnie.

— Z czego?

— Z flobertu, z pistoletu.

— Bardzo dobrze.

Wzrok komendanta z serdeczną troską przesunął się po wyprężonych, drobnych ciałkach, chwilę coś myślał, rozważał, potem ostrym służbowym tonem:

— Dobrze, przyjmuję. Na razie nie mamy broni mniejszego kalibru. Ale zamówię — jakoś się zrobi. Teraz musicie jeszcze iść do „kartoflanego“. Tam dużo ważniej, żołnierskiej (podkreślił) roboty. I posłuszeństwo! A teraz: Baczność! W tył zwrot! Marsz.

Najmłodsi obrońcy zupełnie prawidłowo to wykonali i zniknęli za drzwiami.

Kapitan zwrócił się do mnie, głos mu lekko drżał:

— Inaczej nie można było, bo te szkraby polazłyby w ogień z flobertami, a potem...

Grzmot znowu padających gdzieś blisko granatów zagłuszył resztę zdania.

—oo—

Tragedja w grocie w parku Kilińskiego.

Sprawca tajemniczego morderstwa schwytany.

Lwów, 22 listopada.

W lecie 1894 r. w czasie pobytu śp. Franciszka Józefa I. ówczesnego cesarza austrjackiego we Lwowie odbyła się na wzgórzu parku Kilińskiego **Wystawa Krajowa.**

W podziemiach najwyższego stoku góry urządzono **szyb kopalni węgla**, który był najciekawszym pokazem wystawy.

Po ukończeniu jej u podnóża góry, w miejscu w którem wchodziło się do szybu, dla upiększenia parku **zbudowano imitację ruin zamku**, pod któremi pozostały **nie zasypane jamy** i przejścia, stanowiące kurytarze szybu.

Jamy te otoczył po pewnym czasie nimb tajemniczości. Mówiono nawet, że **kryją się w nich skarby**, porzucone przez bandytów. Na poszukiwanie tych skarbów udał się przedwczoraj Michał **Augustyn**, który trudni się wyrobem zabawek. Do tej groty dostał się on przez czołganie na brzuchu i **zamiast skarbów zastał tam zwłoki jakiegoś mężczyzny.**

Augustyn czemprędzej opuścił grotę i zwiadomił komisarjat policyjny przy ul. Jabłonowskich o swojem odkryciu. Wdrożono dochodzenia. Stwierdzono, że zwłoki mężczyzny liczącego około 20 lat, leżały na prawym boku, a obok nich duży rewolwer systemu „Nagan“. Na skroni i lewej piersi widniały rany postrzałowe. Zwłoki leżały na wojskowym płaszczu, a były przykryte narzutka.

Widocznie mężczyzna ów został zaskoczony w śnie. Obok leżała okładka notesu, na której jest napisane nazwisko: **„Władysław Janczak“**. Innych dokumentów przy trupie nie znaleziono.

Nadto w grocie znaleziono flaszkę z wódką i ślady palenia tam kilku **świec.**

Wczoraj odbyła się na miejscu **wizja lokalna**. Wzięli w niej udział s. s. o. **Witoszyński**, nadkomisarz **Parylewicz**, komisarz **Batorski** i in.

W chwili, gdy wydobyto trupa z głębokiej na 4 metry pieczary **przy pomocy powrozów**, zjawił się na miejscu kierownik I. komisarjatu komisarz **Konarski**, który ku ogólnemu zdumieniu **przyprowadził sprawcę tego morderstwa.**

Kom. **Konarski** w śledztwie prowadzonem od wczorajszego rana ustalił, iż Władysław Janczak nie jest tym zamordowanym, **żyje** bowiem i mieszka przy ul. Domsa 16 u matki swej wdowy po podurzędniku pocztowym. Janczak, przyciśnięty do muru krzyżowym ogniem pytań **przyznał się do zbrodni**. Zeznał on, że **zamordowany nazywa się Władysław Tarnawski** i jest synem majstra szewskiego, zam. przy ul. Kopernika 22.

Zastrzelił go **na własną jego prośbę** rewolwerem kupionym na 10 zł. u N. Gałuszczaka.

Tarnawski **chciał popełnić samobójstwo nie miał jednak do tego odwagi**, prosił więc Janczaka o to, aby mu pomógł. W tym celu obaj udali się do groty w Parku Kilińskiego.

Policja nie daje jednak wiary owym zeznaniom i podobno **zna już właściwe tło tajemniczej zbrodni.**

Szczegóły dalszego śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy.

W pierwszej chwili aresztowany Augustyn został wypuszczony na wolność.

Ukazanie się nowej komety.

Kraków. (Tel. wł.)

Profesor gimn. Antoni **Wilk** odkrył w gwiazdozbiorze Herkulesa **kometę teleskopową.** Donosi o tem obserwatorium krakowskie. Odkryta kometa posuwa się po niebie z wielką szybkością w kierunku południowo-wschodnim.

—oo—

Z OPERY.

PUCCINIEGO „MADAME BUTTERFLY“.

Lwów, 22 listopada.

Opera ta, pełna umizgających się i wzruszających melodji, wywołuje urok zwłaszcza tam, gdzie kompozytor motywy japońskie przetapia w tyglu asymilacyjnym. Po pstrej i zewnętrznej mozaice pierwszego aktu następuje właściwy, puccinowski drugi, pełen nastrojowego i uczuciowego wyrazu, o artystycznie subtelnej fakturze. W trzecim akcie uderza monotonja, następstwo stale elegijnego nastroju i uporczywego japonizowania. Najsilniej działa drugi, może najlepszy, bo prawdziwie pucciniowski.

P. **Lipowska**, prócz pięknego, **szlachetnie brzmiącego głosu**, daje pod względem wyrazu aktorskiego wiele szczegółów interesujących, **przemawiających do duszy.** W wstępnym śpiewie głos ten należycie dominował nad całym chórem żeńskim. P. **Kwiatkowski** w roli Pinkertona rozwinął swój metaliczny, w kantylenie lirycznie brzmiący tenorowy **głos**, który w ostatnich czasach nabrał siły i blasku. Małą partję Konsula odtworzył starannie p. **Schütz.** Całość prowadził z precyzją kapelmistrz **p. Zuna.**

Grd.

—oo—

Morderstwo z zemsty.

Lwów, 22 listopada.

Dnia 12 b. m. po zabawie weselnej u gospodarza Teodora Suchopalena w Dziebułkach popełniono morderstwo. Wasyl Wychopeń parobek w czasie snu w stodole Suchoplena otrzymał **kilka cięć nożem w twarz**, co spowodowało jego natychmiastową śmierć.

Wdrożone dochodzenia ustaliły, że sprawcami morderstwa byli dwaj rówieśnicy Wychopenia, Teodor Biszko i Stefan Andrychów, którzy w ten sposób pomścili zniewagę wyrządzoną im przez Wychopenia podczas zabawy weselnej.

Morderców aresztowano i odstawiono do sądu w Kulikowie.

Wysiedlenie Ziemian w Rosji sowieckiej.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Mińsk, w listopadzie.

(I) W ostatnich dniach zakończono przymusowe wysiedlenie z majątków Białorusi sow. wszystkich byłych ziemian tzw. „drugiej kategorji". Jak wiadomo, tamtego roku rząd sowiecki, aby ostatecznie zlikwidować wszelkie wpływy „warstwy obszarniczej" na ludność tubylczą zadecydował, wysiedlenie ze wsi wszystkich b. właścicieli oraz dzierżawców majątków, choć już dawno majątki obszarnikom tym zabrano, a sami zrujnowani zdobywali chleb powszedni ciężką pracą zwyczajnego „chłopa". Liczne rzesze skazanych na wygnanie podzielono na trzy kategorje, wedle stopnia „niebezpieczeństwa" dla ustroju proletarjackiego. Obecnie, wedle oficjalnego komunikatu, zakończono wysiedlenie byłych „pomieszczyków" drugiej kategorji. Wysiedlono na terenie Białorusi 181 rodzin (nawet dalecy krewni „pomieszczyka" nie mają prawa pozostania na obszarze swego majątku"). z nich 94 rodzin pochodzenia rosyjskiego, 85 rodzin polskich, 10 łotewskich, 9 narodowości białoruskiej oraz 10 innych. 9 rodzin skierowano do Syberji na prawach osadników w najdalsze tajgi syberyjskie. Większość wysiedlonych, całkowicie zniszczonych, zrujnowanych oraz „ogołoconych" z jakiegokolwiek majątku, wędruje obecnie po rozległych obszarach państwa czerwonego, w bezskutecznem poszukiwaniu pracy (przyjęcie służby jest bezwarunkowo wzbronione).

Wysiedlenie „pomieszczyków trzeciej kategorji — najmniej niebezpiecznej ma też być zakończone najpóźniej do 1 grudnia b. r.

——xoox——

Mały wydatek, a wiele zysku.

Lwów, 22 listopada.

Liga Morska i Rzeczna cieszy się tem większą sympatją Lwowian, że zaniechała wszelkich zbiórek ulicznych i w lokalach publicznych. Na cele jej daje kto chce i może i ile może. Najsympatyczniejszym sposobem popierania Ligi Morskiej i Rzecznej jest zapisywanie się na jej członków. **Wpisowe** wynosi **3 zł. roczna składka 12 zł. t. j. po 1 zł. miesięcznie.** Uczniowie, podoficerowie i robotnicy płacą połowę. Każdy członek rzeczywisty otrzymuje bezpłatnie artyst. ilustr. czasopismo „**Morze**' tudzież wiele świadczeń i udogodnień ze strony Ligi M. i R. **(zniżki cen biletów parowcami, bezpłatne wycieczki wodą do Gdyni** itp.). To też każdy członek popierając akcję Ligi zyskuje doraźnie bardzo wiele. Ostatnio wpisało się do Ligi mnóstwo nowych członków. Adres Lwowskiego Oddziału Ligi M. i R.: Lwów, ul. Pańska l. 14.

Nowe nazwy miejscowości w Rosji.

Pogranicze sow. w listopadzie.

(p) Po zamordowaniu słynnego Kotowskiego przez jego adjutanta, miasto Pierwomajsk (przed rewolucją Hołta) w Chersońskiej guberni zostało przechrzczone na „Kotowskoje". Obecnie po śmierci gławkowiercha Frunzego ludność miasta Pryszpok też na Chersońszczyźnie uchwaliła zmienić nazwę miasteczka na Frunzegrad.

——oo——

Skazanie wielkiego mistrza zakonu Ku-Klux-Klanu na 20 lat ciężkich robót.

Nowy Jork, w listopadzie.

W Noblesvilley w Stan. Zjednoczonych zakończyła się przed sądem przysięgłych sensacyjna rozprawa w procesie dotychczasowego wielkiego mistrza zakonu Ku-Klux-Klan w stanie Indiana,, Davisa Stephensona, który od lat kilku dopuścił się bardzo wielu zbrodni, szczególnie na kobietach.

Trudno z nim było zrobić porządek, gdyż miał on znaczne wpływy polityczne i doniesienia przeciw niemu znikały w sposób tajemniczy. Stephenson był pierwotnie zastępcą firmy przemysłowej w Nowym Jorku, później udało mu się dostać do zakonu Ku-Klux Klanu w st. Indiana i zająć tam wybitne stanowisko dzięki radykalnemu wystąpieniu przeciw murzynom. Wymordował wielu murzynów i mieszańców i dopuszczał się szantażów na farmerach. Po wybuchu wojny założył t. zw. „ligę patrjotów" i wymuszał na cele agitacyjne olbrzymie sumy. Prezydował on w sądach kapturowych zakonu Ku-Klux-Klanu i **torturował ofiary** na swojej fermie w pobliżu Noblesville. Murzynki padały ofiarą jego sadystycznych zbrodni.

Wreszcie uwięziono go i wytoczono mu proces. Stephenson nie przyznawał się do winy i twierdził, że **wszystka jest zemstą murzynów.** Podczas rozprawy udowodniono mu, że w ciągu ostatnich lat **zgwałcił 200 kobiet**, nietylko murzynek — i że wymusił od rozmaitych kupców miljonowe sumy.

Davis Stephenson skazany został **za gwałt publiczny, za zgwałcenie i za wymuszenie na 20 lat ciężkich robót.** Gmach sądowy otoczony był przez całą noc policją. Liczne **tłumy domagały się stracenia Stephensona.**

Wyjątkowy miljader.

Lwów, 22 listopada.

W kalifornijskiem mieście San Diego aresztowano starego włóczęgę, który nocował na ławce na ulicy i nie miał przy sobie legitymacji. Okazało się, że był to właściciel licznych fabryk, znany miljader Edwin Brown, który miał pasję spędzać noce w ubogiej dzielnicy miasta i poznawać los bezrobotnych nędzarzy. Obchodził on jubileusz setnego aresztu za włóczęgostwo i uczcił go założeniem przytułku dla bezdomnych.

——oo——

Mózgi genjuszów.

Lwów, 22 listopada.

Świat lekarski zajmuje się obecnie rewizją twierdzenia, jakoby waga mózgu miała wpływ na zdolności człowieka. Chirurg Regault zbadał mózg Anatola France'a i przekonał się, że ważył on bardzo mało, bo tylko 1.017 gramów, gdy natomiast waga mózgu przeciętnego człowieka wynosi 1.390 gr. Zwoje mózgu znakomitego pisarza były jednak niesłychanie rozwinięte. Te same spostrzeżenia poczyniono ongi przy badaniu mózgu sławnego mowcy i polityka francuskiego, Gambetty. Mózg jego miał również wagę bardzo małą, lecz zwoje niezwykle rozwinięte.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

—o—

Z. ZYGMUNTOWICZ.

Wojskowe organizacje we Lwowie

przed 1. listopada 1918 r.

Lwów, 22 listopada.

Najbardziej przygotowaną i najwięcej czynną organizacją była P. O. W. (polska org. wojsk.), która od 1917 r. rozwijała się nader sprężyście. Na czele jej stał początkowo, dziś gen. bdy, ówczesny kpt. Julian **Stachiewicz**, po nim objął komendę kpt., dziś pułk. Franciszek **Sikorski** który org. tę doprowadził do pełnego rozwoju. Za jego czasów zorganizowaną została **kompania studencka,** licząca około 80 ludzi, pod komendą **prof. ś. p.** Miecz. **Sieleskiego.** Sikorski ściągnął do P. O. W. całą masę oficerów i podoficerów legionowych, zgromadził dużo broni i materjału. Pomocnym mu był kpt., dziś **pułk.** Juliusz **Zulauf.** W ostatnich dniach września ścigani przez astr. władze wojsk. musieli obaj opuścić Lwów i za ad hoc przygotowanym rozkazem **wyjechali do Kijowa a** stamtąd na **Murmań.** Po płk. Sikorskim objął komendę P. O. W. oficer leg **Jouiak** a wnet potem por. Ludwik **de Lavaux** (Randolf) dzisiejszy ppłk. I. G.

Komenda okręgu lwowskiego podzielona była na obwody: Brody. Jarosław, Kołomyja i Stanisławów. W skład lwowskiej organizacji **wchodziły: oddział techn.;** (ppor. **Wasilewski),** studencki (ppr. **Sieleski),** wśród kolejarzy prowadził robotę inż. **Kozłowski.** Prócz tego była org. pocztowców a składnicę wewnętrznej poczty prowadziła p. **Herburtówna.**

Dwo placu prowadził pp. **Rapacki** (Złom), dwo miasta por. **Greffner** (Radwan), referat techniczny kpt. **Kudelski** (Juliusz), służbę wywiadowczą pr. **Ołowski**, oddział kobiecy p. **Bujwidówna.** Oficerami werbunkowymi i organizac. byli wśród wielu inych ofic. leg. **A. Rutkowski, Szczerski, Adamciów, Szleyn** (Sęp) **Paszyński** (Bitwa), **Zygmuntowicz** (Deschou). **Battaglia, Kurdyban, Kopeć** (Wikłów), **Kolbuszowski, Siemaszko i inni.** Broni było nie wiele, około 30 karabinów, kilkadziesiat granatów ręcznych, kilka klgr. materjału wybuchowego, jedna włoska mitraljeza, nieco naboi karab. i kilkaset rewolwerów. Broni tej i amunicji dostarczyli b. legioniści, którzy w okolicznych garnizonach austr. odbywali służbę po wyjściu z Legionów.

Zebrania komendy odbywały się albo w pokoju któregoś z członków P. O. W., **w Domu Akadem.,** względnie przy ulicy Jasnej 5.

Z inicjatywy P. O. W. powstała organizacja **„Wolność"**, która obejmowała oficerów Polaków służących w wojsku austr. Na terenie Lwowa organ. tę prowadził por. Al. **Kron** (Zbych) i Adam **Pruchnik (Halny),** którego władze austr. aresztowały w wrześniu 1918 r. Po nim pracował w tej org. por. **Nittman** Tad. (Michał). Była org. wprawdzie nieliczna lecz zdecydowana do walki i przygotowana na wszystko. „Wolność" posiadała swych członków w 19 i 15 pp. austr.

Drugim czynnikiem zorganizowanym byli **oficerowie i podofic. legionowi** z dawnego **Pol. Korp. Posił.** względnie II Bdy. Szli oni po linji tworzenia państwa i wojska **pod egidą Rady Regencyjnej** i jej rządu. W ostatnich dniach października r. 1918 Rada Reg. wyznaczyła na dcę wojska w Galicji gen. **Puchalskiego,** znanego z nazwiska w czasie prowadzenia t. zw. „Komendy Legionów" a jego szefem sztabu zamianowała pułk. Wład. **Sikorskiego,** późn. ministra S. Wojsk.

Pułk. Sikorski zamianował dowódcą miasta we Lwowie kpt. dziś pułk. S. G. A. **Kamińskiego,** a kpt. **Tatara-Trześniowskiego,** dowódcą kadry. Siedziba Komendy mieściła się przy ul. Akademickiej 3. Na rozkaz pułk. Sikorskiego, P. K. P. miała w dniu 1 listopada ogłosić publicznie w **ratuszu w porozumieniu z zarządem miasta przynależność Lwowa do Polski.** Łączność z prowincją utrzymywano przy pomocy zajętych w Oddziałach „Demobilu" w całej Małopolsce wsch. P. K. P. była dobrze zorganizowaną jednostką bojową i tak oficerowie jak i szeregowi oddali wiele usług w obronie **Lwowa.**

Trzecią org. wojsk. względnie czwartą z rzędu były **P. K. W. (pol. kadry wojsk.).** Org. ta kontynuowała ideę rozwiązanego swego czasu Legionu wschodniego, ale dążyła do wywalczenia zjednoczonej Polski. Na czele tej org. stał ówcz. kpt. Czesław **Mączyński,** późniejszy pułk. dziś poseł na Sejm. W tym czasie był kpt. Mączyński dowódcą magazynów amunicji we Lwowie na dworcu czerniowieckim. Org. P. K. W powstała na krótko przed zamachem ruskim, nie posiadała wielu wybitnych oficerów (bojowych), (czego dowodem, że do Komendy weszli „cywile" jak dr. Mejbaum, inż. Bać, inż. Widomski i t. d.). Było jednak w tej org. wielu wybitnych działaczy wśród harcerzy jak śp. por. **Grodyński** i in., którzy krwi własnej nie szczędzili w walce o Lwów i Kresy. Ogółem org. ta liczyła około **30 ludzi,** poza magazynem austr. nie posiadała broni, prócz zabranych „na pamiątkę" kilku karabinów i rewolwerów. Z tej organizacji wyszedł komendant Obrony Lwowa kpt. Czesław Mączyński, który godnie zasłużył się w czasie krwawych walk o miasto.

Pozatem przebywała we Lwowie **grupa oficerów legionistów.** którzy nie należeli do żadnej z organizacji wyżej wymienionych jak mjr. **Śniadowski** Marceli. kpt. Bronisław **Pieracki** i inni. Kpt. dziś pułk. Br. Pieracki przebywał we Lwowie z ramienia gen. **Roji.**

P. O. W. z ppr. **Wasilewskim** odznaczyła się zajęciem Techniki i obsadzeniem Domu Techników jeszcze w nocy 31 paźdz., zaś P. K. P. z kpt. **Trześniowskim** zajęciem i obroną szkoły Sienkiewicza.

Z Domu Techników jak i ze szkoły Sienkiewicza wyszły **pierwsze szeregi walczących,** którzy razem z starcami, dziećmi i kobietami przez dni 22 krwawo pieczętowały przynależność **Lwowa do Macierzy.**

——oo——

Kurjer literacki.

Akwarjum i Terrarjum. Pierwsze i jedyne w Polsce czasopismo, kwartalnik, wydawany z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Akwarjów i Terrarjów w Warszawie (Muzeum Pedagogiczne), jest do nabycia w administracji, Warszawa, Bednarska 9, telefon 216-54, oraz we wszystkich księgarniach. Nieoceniony materjał dla nauczycieli, uczniów wyższych klas i miłośników przyrody. Cena zeszytu pojedyńczego 2.50 zł. Prenumerata (tylko roczna) z przesyłką 8 zł. Prenumeratę wpłacać należy do P. K. O. na konto Nr. 10-639.

„Rakieta" ukazał się Nr. 19-ty „Rakiety", która wychodzi stale 1-go i 15-go każdego miesiąca w ozdobnej szacie zewnętrznej, przy współpracownictwie wybitnych sił literackich. Na obfitą treść tego numeru składają się nowele, feljetony i wiersze pióra Z. Kleszczyńskiego, J. St. Mara, Al. Wata, B. Własta, i in., a także dowcipny dział plotek „Mówią, że..." oraz dział teatralny „Kinkiety", Ponadto „Rakieta" ogłasza ankietę na temat „czy la Garconne jest w życiu typem ujemnym?. Prawdziwą ozdobą tego numeru są rysunki wielobarwne znanych malarzy francuskich.

Ukazał się Nr. 2 miesięcznika „Architektura i Budownictwo". Na treść zeszytu składają się następujące artykuły: „Teatr Narodowy w Warszawie", „Zagadnienia wielkiego miasta" Alfred Lauterbach, „Z działalności Komitetu Rozbudowy m. st. Warszawy" Zygmunt Słomiński, „Projekt rozbudowy Bielan pod Warszawą" J. J., „Rozbudowa placów wystawowych na Saskiej Kępie w Warszawie" A. J., „W sprawie unifikacji ustawodawstwa budowlanego" Gustaw Szymkiewicz, „Sprawa normalizacji cegły w Państwie Polskiem" Józef Krupa.

Liczne aktualne zagadnienia fachowe, jak również zjawiska życia budowlanego, które spotkać się mogą z zainteresowaniem wśród szerokich kół społeczeństwa, są szczegółowo omówione w obfitej kronice. Zeszyt, drukowany na papierze kredowym w formacie dużej kwarty, zawiera pondto 38 zdjęć planów i projektów.

Czterdziesty siódmy zesz. „Świata" przynosi: „Krwawym Szlakiem" Tadeusza Smarzewskiego, „Kołem się toczy" Wacława Grubińskiego, J. Grabca „Pierwszy tydzień listopadowy..." „Z repertuaru teatrów paryskich" E. Woronieckiego oraz zbiorową kronikę „Życia literackiego na Zachodzie Europy" W numerze tym Gustaw Daniłowski zamieścił swój piękny wiersz p. t. „Strofy" Eustachy Czękalski ironiczny obrazek p. t. „Champion Europy" oraz Juljan Ejsmond wesoły wierszowany feljetonik p. t. „Powitanie Zimy". Bogaty ten zeszyt w treść literacką zdobi liczne ilustracje. Okładkę „Świata" skomponował znany art. malarz Stefan Norblin.

———xo ox———

Scena i ekran.

Występy Paderewskiego w Ameryce. Ignacy Paderewski zapowiedział swe występy w Baltimore, Richmond i kilku innych miejscowościach w Stanach Zjednoczonych — nie przyjął jednak zaproszenia do Waszyngtonu, oświadczając, że nie może grać za pieniądze przed ludźmi, którzy byli jego kolegami w Paryżu w dniach, gdy Paderewski był premjerem Polski.

Polska operetka. W Toruniu odegrano we czwartek w Teatrze Miejskim po raz pierwszy operetkę kompozytora znanego polskiego, Sobolewskiego, który przed wojną napisał w Rosji szereg utworów pod pseudonimem Walentinowa. Akcja nowej operetki p. t. „Kapłanka ognia" rozgrywa się w Indjach. **Teatr Bogusławskiego w Warszawie ma być zamknięty.** Komisja finansowo-budżetowa m. Warszawy na posiedzeniu poświęconem gospodarce teatrów miejskich uchwaliła zamknąć z dniem 1. stycznia 1926 r. teatr Bogusławskiego. Personal jego ma być zajęty do końca sezonu w przedstawieniach, urządzanych na przedmieściach przynajmniej 3 razy na tydzień.

Walka z demoralizacją kinową. Województwo krakowskie poleciło władzom bezpieczeństwa w Krakowie wydać zakaz wywieszania przez przedsiębiorców kinowych na widok publiczny fotografji obrazów filmowych, t. zw. fotosów, przedstawiających sceny erotyczne i drastyczne. Zakaz dotyczy filmów, uznanych przez ministerstwo za nie dozwolone dla młodzieży.

———xo x———

Wiadomości z kraju.

× **Bezrobocie w Polsce** wzrosło od 31 paźdz. do 7 bm. o 5403 osób wynosi **218.883 osób.** W samej Warszawie wynosiła 14 bm. liczba bezrobotnych 6.210 osób i wzrosła o 150 w stosunku do poprzedniego tygodnia. Wzrost bezrobocia w Warszawie zanotowano **w grupie budowlanej** i robotników niewykwalifikowanych.

× **Szpitale dla gruźliczych przy więzieniach.** Celem opanowania gruźlicy wśród więźniów, minist. sprawiedliwości postanowiło w niektórych miejscowościach otworzyć przy więzieniach **specjalne szpitale przeznaczone dla więźniów, chorych na płuca.** Pierwszy taki szpital, przeznaczony dla 150 gruźliczych, otwarto przy więzieniu w Białymstoku 8 bm. Wyposażony on w najnowsze zdobycze wiedzy lekarskiej.

× **O podniesienie ceny produktów naftowych** czyni u rządu zabiegi kartel naftowy. Gdyby mu się udało uzyskać zgodę czynników rządowych wzrosłyby ceny hurtowe w sposób następujący: **nafty o 4 zł., benzyny lekkiej o 5 zł.,** średniej o 6 zł., oleju gazowego o 1 i pół zł., parafiny o 5 zł., olejów lekkich o 1 i **pół zł.,** średnich o 4 zł., ciężkich o 6 zł. Cena płacona przez konsumentów byłaby znacznie większa.

Całą **kampanję kartelu naftowego uważać należy jako szkodliwą i pozbawioną motywów ekonomicznych.** Egzystencję przedsiębiorstw naftowych zapewnić można nie drogą wywoływania drożyzny w kraju, lecz przez poszukiwanie nowych rynków zbytu. „Polmin" nie solidaryzuje się z podniesieniem cen, które kartel naftowy chce przeforsować.

Ze świata.

+ **Zbiórka narodowa** na przyszłą ekspedycję Amundsena przyniosła dotychczas 100.000 kor.

+ **Proces Srebrjakowej,** 85-letniej **staruszki** rozpocznie się w tych dniach w Moskwie. Działała ona przed 25 laty z ramienia ochrany rosyjskiej. Zdemaskował ją wówczas Burcew. Za działalność antirewolucyjną grozi jej śmierć.

+ **Foki w zatoce puckiej.** W zatoce puckiej pojawiły się gromady fok, które wyrządzają wielkie szkody w rybołostwie. Rybacy pomorscy polują na nie zawzięcie, zastawiając pułapki na morzu, lub zabijając je na brzegu t. zw. piłką.

+ **Najdawniejszy lekarz świata.** Byli prawdopodobnie lekarze już i dawniej, historycy uznawają jednak jako najstarszego ze zn. im niejakiego I-em Hetepa Egipcjanina, który żył mniej więcej w roku 4500 przed Narodzeniem Chrystusa. Lekarz ten cieszył się widocznie dużem poważaniem, gdyż grób jego znajduje się w pobliżu piramidy Sakkary, koło Memfisu, po śmierci zaś oddawano mu cześć boską. W ciągu 4 tysięcy lat uważał go lud egipski za świętego i wiele szpitali nosiło jego nazwisko.

——oo——

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

Partje z turnieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1925.

Gra hiszpańska.

Białe: Bizub (1).	Czarne: Barusiewicz (0)
1. e 2 — e 4	1. e 7 — e 5
2. S g 1 — f 3	2. S b 8 — c 6
3. G f 1 — b 5	3. a 7 — a 6
4. G b 5 — a 4	4. b 7 — b 5
5. G a 4 — b 3	5. S c 6 — d 4
6. S b 1 — c 3	6. c 7 — c 6
7. 0 — 0	7. S d 4 × b 3
8. a 2 × b 3	8. d 7 — d 6
9. d 2 — d 4	9. f 7 — f 6 (posunięcie słabe w konsekwencji zgubne).
10. G c 1 — e 3	10. S g 8 — e 7
11. d 4 × e 5	11. f 6 × e 5
12. S f 3 — g 5	12. S e 7 — g 6
13. H d 1 — h 5	13. G f 8 — e 7
14. S g 5 × h 7	14. K f 8 — f 7
15. f 2 — f 4	15. K f 7 — g 8
16. H h 5 × g 6	16. W h 8 × h 7
17. f 4 × e 5	17. d 6 × e 5
18. H g 6 × f 6	18. G e 7 — g 5
19. G e 3 × g 5	19. H d 8 × g 5 (w derucie nie widzimy bezpośrednio grożącego nieszczęścia).
20. H c 6 — e 8+ i mat).	

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Turniej o mistrzostwo Lwowa na rok 1925 ma się ku końcowi.

Stan obecny jest następujący: Popiel 9 punktów — ma grać jeszcze partyj 3, Knappeis 10 — ma grać 2, Morawski 10 — ma grać 1, Friedmann 9 — ma grać 1, Wójcik 7 i pół — ma grać 1, Sokołowski 7 — ma grać 2, Bizub 6 i pół — ma grać 4, Meersand 5 i pół — ma grać 5, Barusiewicz 6 — ma grać 0, Kurkiewicz 4 i pół ma grać 4, Wróbel 3 i pół — ma grać 4. Halka 3 — ma grać 3, Homme 3 i pół — ma grać 5, Barusiewicz 6 — ma grać 0

Wśród pięciu nagród niezawiśle od **nagrody piękności ofiarowanej przez „Kurjer Lwowski"** za najpiękniejszą partję w turnieju, znajduje się także nagroda Prezydjum miasta Lwowa.

Międzynarodowy turniej mistrzów szachowych w Moskwie rozpoczął się w dniu 5 b. m. Oprócz pierwszych dziesięciu zwycięzców w notowanym wyżej turnieju o mistrzostwo Rosji biorą udział w obecnym międzynarodowym turnieju następujący zagraniczni mistrzowie: **Capablanca,** Grünfeld, **Lasker,** Marshall, Réti, Rubinstein, Sämisch, Spielmann, Tartakower, Torre i Yates.

Zapowiedziany kilkakrotnie match Lasker—Vidmar odroczony został do roku 1926. Natomiast przewidziany jest match między Capablancą a Bogoljubowem na wypadek, gdyby ostatnio wymieniony odniósł w obecnym turnieju zwycięstwo. W tym celu już nawet deponowano kwotę w wysokości 10.000 dolarów! Powszechny jest żal, że nie może brać udziału w turnieju najświetniejszy z genjuszów szachowych ostatniej doby Aljechin, który ze względów politycznych trzymać się musi zdala od Rosji, gdzieby nie zamatowano go z pewnością na szachownicy, ale może na przyrządzie o takich samych początkowych literach.

Stan turnieju po VII rundzie jest następujący: Bogoljubow 6 punktów, Iljin-Genewski, Rubinstein i Torre 5, Marshall i dr. Tartakower 4½, dr. Dasker 4, Bogatirczuk, Rabinowicz 4, Capablanca. Romanowski, Werlinsky 3, Spielmann 2½, Dus-Chotimirsky, Löwenfisch, Réti i Sämisch 2, Yates 1½, Gotthilf, Subarew 1½, Grünfeld 1.

Turniej o mistrzostwo Rosji, który odbył się, jak już donieśliśmy, w sierpniu b. r. w Moskwie, wykazał następujący rezultat: Pierwszym zwycięzcą był **Bogoljubow,** który osiągnął 14 punktów. Po nim notowali: Löwenfisch punktów 13, E. Rabinowicz 12½, Werlinsky 12, Dus Chotimirski 11½, Gotthilf, Romanowski i Iljin Szenewski 11. A. Rabinowicz i Sergejew 10, Wilner, Subarjew i Kubbel 9½. Selesnew 9. Grigorjew 8, Kasperski 7, Sosin 6½, Nenarokow 6, Freimann 5 i Kutusow 4.

Bezradny. Skarga pańska jest nieco śmieszna. Kto zmusza pana grać z partnerem, który za każdym razem, gdy partję przegra, zachowuje się po grubijańsku"? Może zresztą posłuży obu panom historja o małpie, która nauczono grać w szachy, a która dostała w pysk od właściciela, gdy mu dała mata. Małpa odtąd żadnej partji nie wygrała, bo przed ostatniem posunięciem uciekała pod stół...

Inż. D. Jestto przyjęta dziś w całym świecie szachowym, zasada, że poruszoną raz figurą musi się też wykonać posunięcie. Wyjątek stanowi dotknięcie figury celem należytego jej ustawienia, w którym to wypadku jednak powiedzieć trzeba wyraźnie „j'adoube" czyli „poprawiam", lub też dotknięcie figury, którą w danej chwili według zasad gry posunąć nie można, jak np. dotknięcie zabarykadowanej jeszcze wieży na początku gry lub gońca którego posunięcie odsłoniłoby króla przed nieprzyjacielskim hetmanem. Dotknięcie takie wzgl. posunięcie niemożliwe nie pociąga za sobą żadnej konsekwencji, zwłaszcza, że posunięcia karne (królem), praktykowane dawniej w takich wypadkach, są zniesione.

Gabinet złożył przysięgę służbową.

Warszawa, 21. 11. (PAT.). Dnia dzisiejszego o godz. 10.30 ustępujący prezes Rady ministrów Władysław Grabski, w obecności zastępcy swego ministra spraw wewn. Raczkiewicza przekazał urzędowanie nowomianowanemu prezesowi Rady ministrów **Skrzyńskiemu.** Bezpośrednio potem podsekretarz stanu p. **Studziński przedstawił nowemu premierowi wyższych urzędników prezydjum** Rady ministrów oraz kierowników związanych z nim urzędów. O godzinie 11 odbyło się **pierwsze posiedzenie Rady ministrów,** poczem gabinet udał się in corpore **do Belwederu celem złożenia przysięgi przed Prezydentem Rzeczypospolitej.**

—x ox—

O wejście Wyzwolenia do rządu.

Obsadzenie teki min. reform rolnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada.

Dowiadujemy się, że między prezydjum **Wyzwolenia** a **P. P. S.** i **Piastem** toczą się rokowania o wejście Wyzwolenia do rządu. — Chodzi o to, aby Wyzwolenie desygnowało swego przedstawiciela do gabinetu. **Jest nadzieja, że rokowania zostaną zakończone pomyślnie.** W takim razie Wyzwolenie **wzięłoby tekę min. reform rolnych** która jest zarezrwowana dla tego stronnictwa. Kierownikiem tego resortu jest obecnie p. **Radwan.**

—x ox—

Głosy prasy o nowym gabinecie.

Warszawa, 21. 11. (Tel. wł.). Dzienniki poranne omawiają utworzenie nowego gabinetu. **„Kurjer Warszawski"** pisze: Nazwa „koalicyjny" jest w tym wypadku nieco przesadna. Nowy rząd nie jest również rządem parlametarnym, gdyż trzy najważniejsze stanowiska, mianowicie premjera, ministra spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych zajęli ludzie z poza parlamentu. Nazwy jednak w gruncie rzeczy są niemal obojętne. Dla opinji ważny jest przedewszystkiem fakt, że na terenie Sejmu, rząd ma zapewnioną znakomitą większość głosów stronnictw polskich.

„Kurjer Poranny": ...Rząd jest taki jaki można było wyłonić z tego Sejmu. Rząd tego rodzaju budzi zaufanie, a nawet **imponuje zagranicy.** Taki rząd, łatwiej niż inny zdobędzie może niezbędne kredyty i pozbawiony troski o zatargi ze Sejmem będzie mógł poświęcić się temu, na co bodaj żaden z dotychczasowych rządów nie miał czasu, władzy wykonawczej.

„Gazeta Poranna" pisze: Należy wyrazić głębokie zadowolenie z tego faktu, że stronnictwa sejmowe zrozumiały powagę położenia i zdobyły się na utworzenie rządu koalicyjnego. Fakt istnienia takiego rządu jest jednak dopiero przezwyciężeniem pierwszych trudności. Rząd musi spełnić swoje zadanie.

„Rzeczpospolita": ...Trzeba było stworzyć taki rząd dlatego, że w tem groźnem dla państwa położeniu tylko gabinet mający silne fundamenty na terenie sejmowym zdoła przeprowadzić wszystkie reformy już w najbliższych tygodniach.

„Ekspres Poranny" zaznacza, **że** po raz drugi w dziejach odrodzonej Polski jesteśmy świadkami tak pięknego przełamu solidarności narodowej. Koalicja stronnictw w roku 1920 dopomogła do cudu nad Wisłą, koalicja w roku 1925 musi wyprowadzić państwo z ciężkiego kryzysu.

—x ox—

W obronie czci pierwszego marszałka Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 listopada.

Oficerowie, którzy znieważyli czynnie redaktora „Warszawianki", p. Strońskiego — zgłosili się do swego bezpośredniego przełożonego z raportem o zajściu. Są nimi: płk. **Hoser,** kpt. **Kierzkowski** i por. **Strusiński** — wszyscy trzej z I depart. M. S. Wojsk. Dalsze postępowanie władz wojskowych będzie uzależnione od tego, czy p. Stroński zażąda **satysfakcji honorowej,** czy uda się **na drogę sądową.**

W związku z zajściem w lokalu „Dziennika Wileńskiego", komendant garnizonu wileńskiego, gen. **Pożerski,** zwołał oficerów garnizonowych. Gen. Pożerski postanowił zwrócić się do władz z prośbą, aby stosowano konfiskaty **za artykuły, podobne do tych, jakie umieścił „Dziennik Wileński".** W najbliższych dniach zwołana będzie **konferencja prasowa,** na której omawiane będzie stanowisko prasy w podobnych wypadkach.

—xo x—

Rzesza przyjęła układy w Locarno.

Berlin, 21. 11. (PAT). Rada państwa aprobowała projekt rządowy w sprawie podpisania układów w Locarno i **przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.** Art. 1, dotyczący podpisania układów w Locarno, przyjęto 56 głosami przeciw 4. — Przeciw artykułowi temu głosowały Prusy wschodnie, Śląsk dolny, Pomorze i Meklemburg-Schwerin. Art. 2, dotyczący przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, przyjęto 43 głosami przeciw 14. Przeciw artykułowi temu głosowały Prusy wschodnie, Pomorze, Bawarja i Mekimeburg-Schwerin.

JAK WYGLĄDA „PARLAMENT" MUSSOLINIEGO?

Rzym, 21. 11. (PAT.). Partja ludowo-katolicka postanowiła zreasumować swą poprzednią uchwałę **powrotu do parlamentu** i **trwać nadal na stanowisku abstynencji parlamentarnej.** Prawdopodobnem jest że identyczną decyzję powezmą **demokraci socjalni.**

Zerwanie stosunków między Jugosławją a Watykanem.

Białogród, 21. 11. (PAT.). Dzisiejsza „Politika" ogłasza artykuł z Rzymu, w którym donosi, że stosunki dyplomatyczne między Watykanem a Białogrodem mają być zerwane. Po odjeździe posła Podlaka do Białogrodu nowy poseł przy Watykanie Milan Jovanovic przesłał sekretarzowi stanu kardynałowi Gaspari'emu pismo, które jednak **nie zostało przyjęte.**

—xo ox—

Olbrzymi pożar w arsenale w Tulonie.

Paryż. (Tel. wł.).

Wczoraj o godzinie 10 wieczorem wybuchł nagle wielki pożar w arsenale w Tulonie. Instalacje elektryczne stanęły momentalnie w płomieniach. Natychmiast **zmobilizowano cały garnizon wojskowy. Admirał Paton osobiście kierował akcją ratowniczą.** Mimo to o północy ogień objął także instalacje wielkich maszyn oraz **wszystkie budynki.** Dziś rano jeszcze nie otrzymano tutaj wiadomości o ugaszeniu pożaru. Olbrzymie **straty** obliczane są na **wiele miljonów franków złotych.** Dzienniki podają tylko, że począwszy od godziny 2 w nocy dało się zauważyć pewne osłabienie siły pożaru.

GERMANIZACJA G. ŚLĄSKA.

Berlin, 21. 11. (PAT.). W sejmie pruskim z okazji uchwalenia nowych kredytów dla komisji **dla spraw wschodnich na G. Śląsku** domagał się p. **Baczewski** uwzględnienia przy udzielaniu pożyczek i Polaków, dalej, aby **nauka w szkołach dla dzieci polskich odbywała się po polsku. Mówca** zwraca się **przeciw Heimatsdienst** na wschodnich krańcach Niemiec i przeciw popieraniu tego związku środkami państwowymi.

Poseł hr. **Carnier** zwraca się przeciw wywodom p. Baczewskiego i wskazuje na **ucisk Niemców w Polsce.**

Poseł Baczewski w odpowiedzi podtrzymuje wszystkie swoje twierdzenia i zakłada **uroczysty protest przeciw uchwale komisji wschodniej.**

—oo—

BUDŻET JUGOSŁAWJI JEST ZRÓWNOWAŻONY.

Białogród, 21. 11. (PAT.). Z okazji przedstawienia projektu prowizorjum budżetowego za czas od grudnia do marca wygłosił minister finasów Sojaginowicz w komisji finansowej Izby expose w sprawach budżetowych. Budżet na rok 1925-1926 wynosi 12,250.000.000 dinarów. W porównaniu z rokiem 1924 **wysokość budżetu wzrosła,** lecz równowaga budżetowa jest utrzymana dzięki utrzymaniu dochodów.

—oo—

PRZESILENIE RZĄDOWE W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 21. 11. (PAT.). „Pravo Lidu" donosi, że rząd czechosłowacki zostanie utworzony **w ciągu przyszłego tygodnia.** Rokowania między stronnictwami tyczą kwestji **uznania Rosji sowieckiej de iure.** Przeciw temu wypowiedzieli się narodowi demokraci, wobec czego przypuszczają, że nowy parlament zwołany będzie dopiero z początkiem grudnia.

Diety poselskie za miesiąc listopad br. **nie zostaną wypłacone,** co pociągnie oszczędność 2 miljonów koron.

—oo—

Pogiełda nowojorska: Warszawa 16.50. Londyn 4.845. Paryż 3.975. Praga 2.9625. Włochy 4.01. Belgja 4.53. Szwajcarja 19.28. Sofja 0.74. Holandja 40.23. Oslo 20.44. Kopenhaga 24.95. Sztokholm 26.76. Bukareszt 0.4575. Berlin 23.81. Belgrad 1.775.

—oo—

UROCZYSTA AKADEMJA.

Lwów, 22 listopada.

W sali Kasyna i Koła lit.-art. uczczono wieczorem uroczystą akademją rocznicę oswobodzenia Lwowa. Wieczór zagaił poseł **Mączyński,** przypominając radosny dzień listopadowy i podnosząc wartość ofiary bohaterskich obrońców miasta. Chór **„Harfa"** odśpiewał „Gaude Mater Polonia" i kantate na cześć Nieznanego Żołnierza — Stadlera.

Część literacko - artystyczna obchodu była wieńcem hołdu, jaki obrońcom Lwowa złożyli lwowscy pisarze. P. Artur **Schroeder** odczytał swój szkic, w którym odmalował chwilę założenia cmentarzyka na dziedzińcu Politechniki. P. **Czaszka** wygłosił utwory Wł. **Orobkiewicza** i St. **Wasylewskiego,** p. **Barwińska** odtworzyła z ekspresją poemat **Lechonia:** „Mochnacki", p. **Stępowski** wygłosił wyjątek z „Nocy Listopadowej". Do serca wszystkich przemówił prześliczny utwór **St. Rossowskiego:** „Nieznany", z całym wyrazem i prostotą wypowiedziany przez **p. Krzyżanowskiego.** —

—oo—

ANKIETA EKONOMICZNA.

Lwów, 22 listopada.

Wczoraj odbyła się ankieta na temat obecnego położenia przemysłu, handlu i rękodzieła, zwołana przez **Izbę handlową i przemysłową.** Po zagajeniu obrad przez prez. Izby **Kolischera,** przemówił imieniem przemysłowców dyr. gazowni, inż. **Żardecki,** przedstawiając dzisiejsze utrudnienia, jakie napotyka rozwój **przemysłu,** a to **brak kredytu, ciężary podatkowe,** utrudnienia **paszportowe,** wadliwą politykę **celną i t. d.** Następnie zabrał głos inż. **Bieńkowski,** który wystąpił przeciw obciążeniu przemysłu przez **ubezpieczenia społeczne.** Imieniem kupców mówił p. **Litwinowicz,** streszczając ciężkie położenie handlu, do którego zwłaszcza przyczyniają się **zobowiązania w dolarach.** Przemawiali jeszcze p. **Maksymowicz** imieniem przemysłu gospodnio - szynkarskiego, poseł **Eisenstein** i inni.

—oo—

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Ofiarowanie NMP. gr.-kat. Mychaiła Ar. — Jutro: rzym.-kat. 25 po Z. S. gr.-kat. N. E. 24 po S.

TEATR WIELKI.

Niedziela o godz. 3 popoł. „Tosca" Opera. Ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Hetman Stanisław Żółkiewski" Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 7-mej rocznicy obrony Lwowa.

Poniedziałek 23 bm. „Moi Panowie" Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o godz. 3 popoł. „Dziecko Miłości" Ceny zniżone popołudn.

Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Marietta" Ceny zniżone.

Poniedziałek 23 bm. „Marietta". Ceny zniżone.

Repertuar teatru SEMAFOR,

Rejtana 3, codziennie o godz. 19.45, w niedzielę pop. o godz. 16.45. Bilety wcześniej do nabycia u p. Seyfartha, ul. Akademicka. 1) Rabindranat Tagore: Poczta. 2) Fr. Karpiński: Laura i Filon. 3) Boy: Nowinki. 4) Jack London: Prawo białego człowieka. 5) „Poczekaj Hanka tam u chrustu", piosenka podmiejska. 6) „Na przypiecku", insc. piosenka z folkloru żydow. w przekł. A. Kitschman. 7) Rodoć: „Nie jestem przy apetycie". 8) Sully Prudhomme: Waza. 9) Strauss Walc.

Kino „Wanda". Od 15. listopada Cyrk Marka w 12-u aktach w dwóch serjach.

—oo—

Biuro Koncertowe M. Tuerka Wtorek 24 listopada: Artur RUBINSTEIN Pianista. Piątek 27 listopada: Filip SZARF skrzypek (Nowy Jork). 723

—oo—

Kino **Chimera**: Od dziś i dnie następne Premiera P. T. PRAWO PIERWSZEJ NOCY IUS-PRIMAE-NOCTIS niewidziane we Lwowie.

—oo—

— **Teatr Wielki**, daje dziś popołudniu, po cenach zniżonych, operę „Tosca", w niezmienionej obsadzie. Wieczorem ku uczczeniu 7-mej rocznicy Obrony Lwowa, uroczyste przedstawienie dramatu **„Hetman Stanisław Żółkiewski"**, w dawnej obsadzie z p. Sosnowskim w roli tytułowej. Ceny biletów zniżone. Przedstawienie poprzedzi odegranie Hymnu narodowego.

— **Teatr Nowości** daje dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych sztukę **„Dziecko Miłości"**. Wieczorem ukaże się ostatnia nowość repertuaru muzycznego, operetka **„Marietta"**. Ceny biletów zniżone.

—**Marceli Sowilski**, znakomity tenor naszej sceny, wystąpi w przyszłym tygodniu w operach: „Dziewczyna z Zachodu", „Madame Butterfly" i „Tannhäuser". Ceny biletów zniżone.

— **Program Kasyna i Koła lit.-art. na bieżący tydzień.** Wtorek 24 bm. o godz. 20: Wieczór dyskusyjny. Prelegent **inż. Stanisław Szczepanowski** będzie mówił na temat **„Zagadnienie naprawy Rzeczypospolitej"**. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości. — Czwartek 26 bm. godz. 20: **Wykład Jana Parandowskiego** pt. „Sentymentalna Odyssea". (Moja podróż do Grecji). Zniżki 50% dla najbliższej rodziny członków (żona i dzieci) oraz młodzieży szkolnej za legitymacją — tylko w przedsprzedaży.

— **Z Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.** W poniedziałek 23 b. m. wygłosi dr. inż. Kazimierz **Ihnatowicz** odczyt o **położeniu gospodarczem Polski i środkach naprawy.** Początek zebrania o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Mówią, że...

dzień dzisiejszy tj. 22 listopada, będzie zawsze dla Lwowa podniosłem świętem radości, jako rocznica oswobodzenia ukochanego miasta.

— — — — — — — — — — —

tego roku święto to jest tembardziej podniosłe, gdyż w miejscu dawnego cmentarzyka na Politechnice odsłonimy pomnik ku czci naszych Orląt. Cały Lwów tam dziś pospieszy, by u stóp tego drogiego sercu pomnika złożyć hołd tym, których śmierć bohaterska stała się posiewem nowego życia naszego grodu kresowego. Otoczymy ten pomnik najstaranniejszą opieką, nie będziemy szczędzili grosza na upiększenie go zielenią, prowadzić tam będziemy nasze dzieci i odczytywać im nazwiska bojowników wolności, pokazywać go będziemy z dumą przejezdnym. Pomnik Orląt u wjazdu do Lwowa i cmentarz Obrońców Lwowa na krańcach, miasta to dwie strażnice, dwa symbole naszej niezłomnej woli i trwania na tej piastowej ziemi polskiej. *rrr.*

—oo—

— **Z powodu skonu Stefana Żeromskiego** wywieszono na gmachu lwowskiego teatru Wielkiego żałobną flagę. W Krakowie wywieszono czarną flagę na ratuszu, a związki literackie i kulturalne zapowiedziały obchody żałobne.

— **Dziś zbiórka na rzecz Tow. „Straży Mogił Bohaterów Polskich"** we Lwowie.

— **Posiedzenie Tow. Miłośników Historji Medycyny** odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godzinie 18 w Poliklinice ul. Lindego. Program: dr. W. Janusz: Poglądy dr. Stan. Morowskiego, ucznia szkoły wileńskiej w sprawie posłannictwa zawodu lekarskiego. — Dr. Józef Fritz: Pokazy starych druków, źródeł do dziejów medycyny w Polsce. Goście mile widziani.

— **Tymczasowy Wydział Samorządowy** ogłosił konkurs na stypendja z terminem do wnoszenia podań do 21 grudnia br. Warunki otrzymania stypendjów z poszczególnych fundacyj podano w ogłoszeniach konkursu, udzielonych rektorom szkół wyższych i dyrekciom męskich szkół średnich oraz na tablicy ogłoszeń Tymcz. Wydziału Samorządowego we Lwowie.

— **Pomoc bezrobotnym.** W ostatnich dniach interwenjował osobiście w Warszawie przewodniczący Zarządu Funduszu Bezrobocia we Lwowie dr. **Durkacz** o zwiększenie kwoty na pomoc dla bezrobotnej inteligencji. Na skutek tego ministerstwo pracy przekazało dalszych 12.000 zł. Wypłaty już wznowiono. Również przedłużenie zasiłków dla robotników z 13 do 17 tygodni zostało pomyślnie załatwione.

— **Z m. muzeum przemysłowego.** Chcąc w świątecznym okresie zakupów zwrócić uwagę publiczności na wyroby krajowe z wszystkich działów przemysłu artystycznego (także zabawkarstwa) dyrekcja muzeum przemysłu artystycznego w porozumieniu z patronatem rękodzieł i przemysłu urządza w gmachu Muzeum, „Wystawę Gwiazdkową" i zaprasza wytwórców miejscowych i zamiejscowych do wzięcia udziału. Otwarcie wystawy 1 grudnia. Zgłoszenia w zarządzie Muzeum (Hetmańska 20) do 25 bm. od godz. 10—1 i 5—7.

— **Z Polskiego Tow. Biologicznego.** Dziewiąte zebranie naukowe lwowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Biologicznego odbędzie się w poniedziałek 23 b. m. o godz. 18 w sali Instytutu zoologicznego Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Na porządku dziennym referaty z prac naukowych pp: prof. dra **Frankego**, dra **Hornunga**, dra **Wysockiego i Drzewieckiego.**

Z targu.

Lwów, 22 listopada.

Ceny nabiału: 1 l mleka niezbieranego 40—45 gr., 1 kg. masła 5—6 zł., 1 kg. sera 1—1.20. **Jaja** po 15 i 17 gr sztuka. **Jarzyny**: 1 kg ziemniaków 8—10 gr., buraków 15—20 gr., marchwi 25—30 gr., cebuli 30—35 gr. 1 l fasoli 40 gr., kapusta po 5—20 gr. **Owoce**: 1 kg jabłek 20—70 gr, gruszek 60 gr. do 1 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka.

—oo—

Roztrzygnięcie konkursu T. S. L. Konkurs, rozpisany przez Tow. Szkoły Ludowej na t-zy prace z zakresu wychowania obywatelskiego, został rozstrzygnięty w następujący sposób: za „Katechizm małego obywatela" przyznano pierwszą nagrodę p. Konstantemu Chmielewkiemu z Bydgoszczy, za „Katechizm obywatelski" I nagrodę drowi Marjanowi Jenellemu ze Lwowa, II p. Stan. Polaczkowi z Krzeszowic. za „Wykład konstytucji polskiej z 17 marca 1921 r." I nagrodę p. Konstantemu Bzowskiemu z Łodzi, II p. Michalinie Mossoczowej z Krakowa.

— **Nabożeństwo żałobne za duszę** ś. p. Jana Kazimierza **Michalewskiego**, dyrektora biura Woj. Komitetu LOPP. odbędzie się dnia 23 bm. (poniedziałek) o godz. 8.30 w kościele OO. Jezuitów — na które zaprasza Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa we Lwowie.

— **Wykłady uniwersyteckie i politechniczne o „Lidze Narodów"** odbywać się będą w sali Kopernika, ul. Marszałkowska 1, I p., codziennie o godz. 19, z wyjątkiem wykładu inauguracyjnego (w niedzielę 22 bm.), który rozpocznie się o godz. 5 popoł. w tej samej sali.

— **Włamanie do hurtowni tytoniu Nr. 9.** Jacyś włamywacze po wybiciu dziury w murze magazynu hurtowni tytoniu Nr. 9. **Związku Inwalidów** (pl. Strzelecki l. 16) wtargnęli do wnętrza i skradli większą ilość tytoniu **wartości 1154 zł.** Część tego tytoniu znaleziono następnie na strychu tej samej realności przy placu Strzeleckim 16. Za złodziejami policja czyni poszukiwania.

Z SALI SĄDOWEJ.

ZBRODNICZY POP. WYROK.

Lwów, 22 listopada.

W drugim dniu rozprawy, po ukończonem postępowaniu dowodowem nastąpiły przemówienia prokuratora i obrońców, które trwały do późnego wieczora.

Następnie na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych zapadł wyrok skazujący ks. Józefa **Zacerkownego na 2 lata ciężkiego więzienia.**

Oskarżony wyroku nie przyjął. — Prokurator zgłosił zażalenie nieważności z powodu zbyt niskiego wymiaru kary.

Dziwnie dokładne informacje mają niektóre pisma lwowskie. I tak pewne pismo poranne doniosło, że zarzuty przeciw ks. Zacerkownemu były **„niewystarczające"**, wobec tego sąd przysięgłych werdyktem swym zaprzeczył winy.

W ślad za temi informacjami poszło inne pismo popołudniowe, które **wręcz podało wynik rozprawy** w ten sposób, że **przysięgli większością głosów postawione im pytania zaprzeczyli** (?) i na tej podstawie trybunał **uwolnił** ks. Zacerkownego **od winy i kary (?!)**

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Włamanie do szkoły im. Żółkiewskiego.** Bronisław Rak tercjan szkoły im. Żółkiewskiego przy ul. Sadowniczej l. 70, doniósł wczoraj policji, że nieznani sprawcy włamali się do tej szkoły i rozbili wszystkie szafy. Rak nie zdołał na razie stwierdzić co zostało skradzione.

— **Kradzież kieszonkowa przy okienku Banku Polskiego.** Romanowi Żurawskiemu, zam. w Wareżu pow. Brzozów, wł. dóbr Zeszczków, przy płaceniu należytości za weksel w Banku Polskim skradziono z kieszeni futra 1710 zł.

Polski przemysł.

Pod hasłem naprawy naszego bilansu handlowego pod hasłem popierania przemysłu krajowego i polskich rąk pracy zwracajmy uwagę nietylko na rozwój krajowego przemysłu, ale także czynem dajmy wyraz potrzebie chwili. Można przytoczyć tysiące dowodów w każdej dziedzinie naszej codziennej gospodarki domowej. Obliczono, że miljon dolarów wywieziono w ubiegłym roku z Polski za granicę, aby sprowadzić do kraju wykonane w obcych krajach kalosze i śniegowce. Miljon dolarów to olbrzymia suma. Tymczasem polski przemysłowiec i polski robotnik pracują aby swą pracą dostarczyć społeczeństwu krajowych produktów.

Zbliża się koniec mokrej błotnistej jesieni polskiej, nadchodzi zima, roztopy śnieżne i ostre mrozy. W naszym klimacie młodzi i starzy zaopatrują się w kalosze i śniegowce, aby chronić nietylko swe obuwie przed błotem i zniszczeniem, ale siebie samego bronić przed katarem i przeziębieniem. W Grudziądzu sławna już na całą Polskę fabryka pod firmą „PEPEGE" Polski Przemysł Gumowy Tow. Akc. pracuje od wczesnej wiosny. Po dłuższem szkoleniu robotników przez fachowców zagranicznych, doprowadziła dzienną wytwórczość do cyfry 4000 par kaloszy i śniegowców, przeznaczając swą produkcję nietylko dla zapotrzebowania kraju, ale też dla zagranicy. Importerzy państw bałkańskich poczynili już olbrzymie zamówienia. Pozatem firma otrzymała już od hurtowni i sklepów liczne zlecenia, a opinja szerokich sfer stwierdza stanowczo, że kalosze i śniegowce tej fabryki nieustępują w niczem fabrykatom zagranicznym często przesadnie reklamowanym. Ogłoszenia pism stołecznych i prowincjonalnych wskazują, w których sklepach można nabyć kalosze i śniegowce wszelkich wymiarów dla dzieci, młodzieży i starszych, polskiej fabryki „PEPEGE". W okresie walki o czynny bilans handlowy powinniśmy własne wyroby usilnie popierać.

Humor.

OJCOWIE NARODU.

Poseł do Sejmu: Będzie ta widzie li nowe wybory jak własne ucho bez lustra. Niby ja głupi rzucać z tego ni z owego tysiąc pięćset złotych darmo na miesiąc.

DEFRAUDACJE.

— Czy pan radca zauważył, że u nas defraudacje dotyczą tylko kas instytucji rządowych?

— To całkiem proste.

— Czemu?

— Bo w prywatnych kasach niema nic do zdefraudowania.

Kurjer ekonomiczny.

* **Polsko - rosyjska konferencja kolejowa** odroczona została do stycznia 1926 r.

* **Zaostrzenie przesilenia giełdowego w Berlinie.** Na giełdzie pieniężnej w Berlinie panowała onegdaj sytuacja przesileniowa z powodu doniesień o nowych trudnościach płatniczych kilku banków berlińskich. Kursa papierów znacznie pospadały.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE BIELSKIM.

Według informacji gen. sekretarjatu związku przemysłowców okręgu Bielsko-Biała, sytuacja w przemyśle włókienniczym w Bielsku jest krytyczna. Parę tylko zakładów pracuje przez cały tydzień, część zakładów zupełnie nieczynna a reszta pracuje tylko 3 do 4 razy tygodniowo. W ostatnich dniach zredukowano znaczną część robotników. We wszystkich zakładach przemysłowych wymówiono pracę z dniem 1 stycznia 1926 urzędnikom. W normalnych stosunkach przemysł włókienniczy w Bielsku eksportował 75 prc. swoich wyrobów, obecnie zaledwie 10 prc. Przemysł bielski sprowadza surowiec z zagranicy na kredyt a należności regulowane są za pośrednictwem banków naszych co pewien czas określony. Skutkiem nieprzekazywania przez liczne banki należności zagranicznych za surowiec — jak zaznaczają „Codz. Wiad. ekon." zagranica traci do nas zaufanie i przemysłowiec stoi przed grozą braku surowca, co równa się zamknięciu warsztatów pracy. Wysokie koszta fabrykacji i ciężkie warunki produkcji sprawiają, że przemysł polski spotyka się za granicą z silną konkurencją.

—oo—

Wiedomości Statystyczne Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Ukazał się Nr. 21 Wiadomości Statystycznych. **Treść:** Koszty utrzymania w/g Komisji warszawskiej. Koszty utrzymania w Warszawie. Ceny hurtowe. Przegląd Międzynarodowy. Ceny miejscowe ziemiopłodów, paszy i inwentarza żywego. Wydatki i dochody Państwa. Obieg pieniężny. Bank Polski. Kursy dewiz w Warszawie. Wkłady w komunalnych kasach oszczędności. Prywatny ruch budowlany i i. Wykresy graficzne.

—o—

* **Z pożyczki amerykańskiej** zaciągniętej w r. 1925 wydano 23 miljony zł. na budowę kolei, 70 miljonów zł. na pożyczki i lokaty z państw. funduszu gospod. a 23 miljonów na zakup obligacji listów zastawnych.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja zwyżkowa. Obrót słaby i tylko w dolarach.

Dolar amer. 6.80 — 6.81, dolar kanad. 6.45 — 6.55.

HANDEL POLSKO-SOWIECKI.

(p.) Z ogłoszonej w pismach moskiewskich oficjalnej statystyki o handlu polsko-sowieckim we wrześniu b. r. **wywieziono z Rosji do Polski** 518 wagonów rudy, 22 wagony ryby, 15 wagonów antracytu, 5 wagonów kawonów, 4 wagony szczeciny i 27 wagonów różnego towaru. **Z Polski do Rosji** przewieziono w tymże czasie 76 wagonów jedwabiu, 61 wagonów naczyń emaljowanych, 22 wagony manufaktury, 16 wagonów narzędzi rolniczych, 9 wagonów cynku i 28 wagonów różnych towarów.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Wniebowzięcie Hanki, poemat w 2 częściach Hauptmanna.

Frankfurt (470). Godz. 20.30. Koncert poważny.

Królewiec (463). Godz. 19.30. Koncert utworów Bacha i Brahmsa.

Lipsk (452). Godz. 20.15. Koncert orkiestry kameralnej.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Madame Butterfly, opera Pucciniego.

Rzym (425). Godz. 20.40. Wyjątki z opery Fedora, Giordaniego.

Zurich (515). Godz. 20.15. Koncert kapeli Gilberta.

Paryż (458). Godz. 22.00. Koncert.

Moskwa (1450). Godz. 19.00. Koncert wokalno-instrumentalny pod batutą S. Bogusławskiego. — Godz. 21.10. Koncert orkiestry dętej.

Londyn (364). Godz. 19.00. Koncert utworów lekkich. — Godz. 21. Nabożeństwo z kazaniem Rev. Anderssona. — Godz. 22.15. Wieczór Henry Purcella.

Wszelkie części składowe do radjoaparatów, budowa odbiorników najlepszej jakości, kondenzatory Dubilier, Telefunken, lampki katodowe Valvo, Philips, do nabycia w firmie Kinofot, Lwów, 3-go Maja 11a.

KURJER SPORTOWY.

LOCARNO W SPORCIE.

Już raz pisaliśmy o tem — kiedy chodziło **o skutki konferencji w Locarno** w sporcie. Obecnie powtarzamy ten zwrot, który niewątpliwie przejdzie do dziejów sportu, jak i polityki za prasę angielską, która w identyczny nagłówek zaopatrzyła sprawozdanie **z meczu** rugby między **S. C. Frankfurt 1880 — a Oxford Greyhounds**. Mecz ten skończył się zasłużoną i dosadną **porażką Niemców** w stosunku **32:3.** Obie drużyny grały ostro, ale fair. Publiczność angielska (mecz był w Oxfordzie) była nadzwyczaj objektywna i usposobiona przyjaźnie. Pisma niemieckie piszą, że **gra niemieckich sportowców** wywarła nader **korzystne wrażenie** — a zachowanie się jeszcze korzystniejsze. Zachowania się sportowego i karności Niemcom nie można było nigdy odmówić. W ślad za pierwszą wyprawą mają pójść dalsze.

SKOCZNIA NARCIARSKA W AGRYKOLI.

Ciągły rozwój narciarstwa w Polsce, doprowadził do rzeczy z jednej strony bardzo ładnych, ale z drugiej nie pozbawionych pewnej **groteskowości.** Otóż niedawno mogliśmy podzielić się z ogółem wiadomością, że **skocznia narciarska** na Krokwiach **w Zakopanem nie może** z braku funduszów **być zupełnie wykończona** i że dużo energji inicjatorów rozbija się o brak pieniędzy.

Teraz dowiadujemy się, że **narciarze w Warszawie** nie będą musieli wyjeżdżać do Zakopanego, bo **mają „europejską" skocznię.** Mimo zastrzeżeń co do owej „europejskości", jakie się nasuwają każdemu znawcy **terenów narciarskich w stolicy w ogólności,** a w Agrykoli (gdzie zbudowano skocznię) szczególnie — cieszymy się z przedsiębiorczości stołecznej. Albowiem **stolica posiada** widocznie wspaniałe **tereny narciarskie,** skoro oprócz skoczni znalazło się dosyć miejsca **na 10 torów (!) saneczkowych.**

Teraz nie można się już nawet dziwić, że w zeszłym roku Małopolska Wschodnia nie mogła się doczekać szweckiego trenera. Zapewne on zwiedzał tereny narciarskie stolicy, a nie bawił się z jedną z najlepszych naszych pływaczek... Robił to z całem poświęceniem się, tak, **że** nie możemy się dziwić nawet wysokiemu wynagrodzeniu, jakie amatorski (!) trener dostawał od PZN-u. I dzięki temu, nasi **zakopiańcy nie powinni** się martwić — nie będzie skoczni na Krokwiach — to **poskaczemy** sobie na europejskiej skoczni w **Agrykoli!**

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.